

TEZY DO DYSKUSJI PO DRUGIM KONGRESIE LEWICY. LIPIEC 2017 R.

Rada Dialogu i Porozumienia Lewicy powstała w wyniku inicjatywy podjętej przez II Kongres Lewicy w dniu 19 listopada 2016 roku. II Kongres Lewicy przyjął dwa dokumenty: „Deklaracja II Kongresu Lewicy” i Stanowisko II Kongresu Lewicy „Społeczne i ideowe aspekty rozwoju Polski”. Dokumenty te kierunkują wspólne działania na rzecz odbudowy Polski jako kraju sprawiedliwości społecznej.

Celem Tez jest zainspirowanie debaty, która pozwoli na wypracowanie wspólnego programu i zainicjowanie nowych mechanizmów wpływu lewicy na kierunki rozwoju kraju i społeczeństwa.

1. W swej Deklaracji odwołujemy się do bogatej historii polskiej lewicy, której różne środowiska odegrały w XX wieku zasadniczą rolę w dziejach narodu i państwa.

Było to stulecie niezwykle krwawe. Pochłonęło w dwóch wojnach światowych, które przetoczyły się przez polską ziemię dziesiątki milionów ludzkich istnień, w tym miliony polskich obywateli. Było to dla nas także stulecie wspaniałe – w którym zdarzył się rok 1918 i powróciła wolność i niepodległość a także rok 1989, w którym dzięki rozwadze i odwadze różnych stron politycznego sporu ponownie wybiliśmy się na niepodległość.

Symbolem roku 1918 jest Józef Piłsudski, jeden z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej –który, jak sam mówił, wysiadł z tramwaju socjalizmu na przystanku niepodległość.

Znakiem roku 1989 jest polityczna rozwaga i porozumienie części elit PZPR i Solidarności, z udziałem Kościoła, które w kryzysie lat 80' i agonii Związku Radzieckiego dostrzegły szansę dla Polski. Obie strony, prowadzone przez twórcę „Solidarności” Lecha Wałęsę i autora stanu wojennego, generała Wojciecha Jaruzelskiego, zdołały zakończyć wojnę polsko-polską. Porozumienia Okrągłego Stołu są fundamentem polskiego sukcesu. Polska po okresie cywilizacyjnej zapaści stała się częścią wspólnoty Zachodu, państwem bezpiecznym i szybko nadrabiającym wielowiekowe zacofanie. Po 1989 roku biegiem polskich spraw kierowali m.in. ludzie lewicy: mieliśmy naszego prezydenta i czterech premierów.

2. Walka o własne państwo i wywalczona niepodległość to doświadczenia, przez które dziś oglądamy najnowszą historię Polski. Wymaga to jednak uzupełnienia, bez którego ani my ani przyszłe pokolenia nie zrozumieją czym XX wiek był i jest dla Polski i Polaków. Równolegle bowiem do odzyskiwania państwa, o co walczyły całe pokolenia, doświadczyliśmy rewolucji społecznej. Jak o tym pisze jeden z filozofów kultury: „W Polsce w latach 1939-1956 dokonana się rewolucja społeczna. Okrutna, brutalna, narzucona z zewnątrz, ale jednak rewolucja.(...) Ta rewolucja pozostaje jednak nieobecna w świadomości społecznej”. Opisując ją używa określenia „prześniona rewolucja”. I tak rzeczywiście jest. Ta rewolucja przeorała Polskę, jak żadne chyba wydarzenie w historii naszego narodu, poza przyjęciem chrześcijaństwa. W jej trakcie zostały zniszczone całe klasy społeczne, zginęły miliony polskich obywateli, miliony przesiedlono – Polaków, Niemców, Ukraińców. Stworzono państwo jednolite etnicznie (w II RP mniejszości stanowiły około 1/3 społeczeństwa). Zlikwidowano wielką własność ziemi i przekazano ją chłopom lub

upaństwowiono; przeprowadzono forsowną industrializację; zlikwidowano analfabetyzm i głód; około 1/3 społeczeństwa przeniesiono ze wsi do miast. Po II wojnie światowej zakończonej ustaleniami z Jałty i Poczdamu była to rewolucja prowadzona pod pełną kontrolą ZSRR, ale przez ludzi polskiej lewicy, przez twórców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Była to też rewolucja, która początkowo odbywała się w warunkach wojny domowej. W walkach z nową Polską zginęło ok 10 tysięcy, a w jej obronie drugie tyle - także Polaków. To też jest cena „prześnionej” rewolucji. Przypominamy o tym, bo od lat polska prawica narzuca jednostronną, a przez to fałszywą wersję historii. Losy „żołnierzy wyklętych”, dzieje rozpaczliwych ludzi bez wyjścia, nie powinny ignorować kolaboracji z hitlerowcami czy mordów na ludności polskiej, żydowskiej i białoruskiej. Także reforma rolna i odbudowa kraju po zniszczeniach II wojny światowej nie jest usprawiedliwieniem dla mordów sądowych nowej władzy. Chcemy prawdy a nie polowania na czarownice.

Lewica, która słusznie szczyci się osiągnięciami i bohaterami, bierze odpowiedzialność za swoje błędy w trudnych chwilach polskiej historii. Uważamy jednak, że więcej nas Polaków łączy niż dzieli. I czy chcemy tego czy nie, jesteśmy dziećmi tej rewolucji. Bo chociaż jest to „rewolucja prześniona”, wydarzyła się naprawdę. I w nieodwracalny sposób zmieniła bieg polskich spraw. To prawda, że III RP jest nie tylko formalnie ale i faktycznie kontynuacją PRL. Uważamy za dowód dojrzałości i odwagi obywateli i elit, że przewyciężając urazy doprowadziliśmy do pokojowej transformacji. Dlatego tak rażą słowa o „pokonaniu komuny”. Stół, przy którym tego dokonano nie przypadkiem był okrągły. Ale jest też prawdą, czego zwolennicy tezy o „spisku elit przy Okrągłym Stole” nie potrafią dostrzec, że IV RP i jej kolejne mutacje będą bardziej podobne do PRL niż do II RP. Wynika to z nieznanego precedensu skali zmian, jakie Polska przeszła zwłaszcza w latach 40. i 50. ubiegłego wieku. Polskę przesunięto kilkaset kilometrów na zachód, odtworzono w nowych realiach, nie tylko geograficznych ale i etnicznych, wyznaniowych i świadomości. Tak ukształtowało się nowe państwo – nie tylko na mapie ale i w sercach Polaków. Prawda o naszej najnowszej historii potrzebna jest, by znaleźć na nowo porozumienie, odegnąć widmo kolejnej wojny polsko-polskiej. Polska lewica, bogata w doświadczenia złe i dobre, ma tu istotną rolę do odegrania.

3. III RP to czas wielkich szans rozwojowych. Jednak nawet jeśli taka jest prawda wielkich liczb, często perspektywa zwykłego obywatela jest inna. Czas po 1989 r. trudno zamknąć jednym zdaniem. Musiałby się w nim zmieścić i kryzys po szokowej terapii początku lat 90' pogłębiający załamanie gospodarki, które nastąpiło już w latach 80' i wzrost po 2004 roku napędzany środkami z Unii Europejskiej.

Dziś, w roku 2017 mamy stosunkowo niskie bezrobocie, okiełznaną inflację i wysoki, jak na państwo UE, wzrost gospodarczy. Mamy jednak rosnący lawinowo dług publiczny, który może być powodem zapaści gospodarki i kryzysu państwa w niedalekiej przyszłości. Karygodne jest obciążanie następnych pokoleń długami przekraczającymi możliwości państwa i obywateli.

Mamy także niezmiernie trudne wyzwania społeczne wymagające zdecydowanych interwencji państwa.

Mamy też problemy z innowacyjnością, sukces napędzany niskimi płacami i perspektywę ograniczenia, jeśli nie likwidacji, zasilania ze środków unijnych po

2020 roku. Jesteśmy nieprzygotowani na tzw. czwartą rewolucję cyfrową, która w najbliższych dziesięcioleciach będzie miała doniosłe konsekwencje społeczne. Jeśli, jak się szacuje w jej wyniku może zostać zlikwidowanych do 45% miejsc pracy, program reindustrializacji może okazać się ślepym zaułkiem. Nie pomoże wydostać się Polsce z pułapki średniego rozwoju.

Z uwagą obserwujemy dyskusję i projekty dotyczące minimalnego dochodu gwarantowanego. Jego wdrożenie oznaczałoby rewolucję we wszystkich sferach życia, miałyby jednak zbawienne skutki dla poczucia bezpieczeństwa wszystkich obywateli. W istocie kilka programów finansowanych z budżetu państwa, takich jak 500+, emerytury wypłacane z KRUS czy też pomysł emerytury obywatelskiej można postrzegać jako elementy minimalnego dochodu gwarantowanego dla wybranych grup społecznych (dzieci, rolnicy w wieku emerytalnym). Być może w epoce robotyzacji i sztucznej inteligencji, w czasach rewolucji 4.0 gwarantowanie minimalnego dochodu każdemu obywatelowi stanie się praktycznym rozwiązaniem.

Poważnym problemem w Polsce jest wyłącznie rytualne traktowanie praw człowieka. Uważamy, że i praktyka i ustawodawstwo powinny zostać dostosowane do najbardziej postępowych rozwiązań w naszym obszarze cywilizacyjnym, precyzyjnie zdefiniowanych min. przez ONZ i Unię Europejską, której Kartę Praw Podstawowych Polska powinna przyjąć w całości. Dotyczy to szczególnie praw kobiet jak i praw mniejszości. Uważamy, że należy bezwzględnie zerwać z XIX wiecznym kanonem patriarchalnym wywodzącym się z najbardziej konserwatywnego myślenia. W pełni popieramy uchwaloną w Warszawie Deklarację programową Europejskiego Kongresu Kobiet Lewicy.

4. Globalizacja (zarówno jej dobre jak i złe strony), której Polska w ostatnim ćwierćwieczu była, wraz z innymi krajami regionu beneficjentem, także może przestać działać na naszą korzyść. Jest przecież kwestią czasu, kiedy fabryki wielkich koncernów zaczną być przenoszone tam, gdzie koszty pracy są niższe. Ale ocena skutków globalizacji musi uwzględniać fakt, że w latach 1990- 2015 liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie zmalała z 1,9 mld do 700 mln w skali globu, mimo, że na Ziemi żyje o nas 2 mld więcej. To głównie zasługa Chin i ich gospodarki. Pojawienie się tego nowego giganta zmieniło układ sił na świecie.

Poważną konsekwencją globalizacji jest niezdolność polityków, bez względu na ich partyjne barwy, do rozwiązywania istotnych problemów takich jak bezrobocie, stagnacja płac i rosnące rozwarstwienie społeczeństw w swoich krajach. Wynika to z rozziwu między lokalnym charakterem polityki uprawianej w ramach państwa narodowego a globalnym wymiarem procesów gospodarczych a zwłaszcza finansowych. Także dlatego opowiadamy się za zacieśnieniem integracji w ramach Unii Europejskiej. Polskie państwo nie ma dziś lepszego instrumentu do zagwarantowania swoich interesów, jak poprzez udział i wpływanie na politykę Unii Europejskiej.

Oznacza to nasze poparcie dla przyjęcia euro jako waluty integrującej się Unii. Nie jest to poparcie bezwarunkowe. Pamiętamy, że Polska zobowiązała się w traktacie akcesyjnym do przyjęcia wspólnej waluty, jednak zarówno jej kłopoty jak i sceptycyzm Polaków wymagają opracowania indywidualnej ścieżki dojścia do tego celu. Zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza po deklaracji opuszczenia UE przez Wielką Brytanię rola państw spoza strefy euro w Unii Europejskiej będzie mała i będzie malała. Polska gospodarka to obecnie mniej niż 3% gospodarki Unii.

Współpracy z innymi wielkimi gospodarkami świata, zwłaszcza Chin i Indii powinna towarzyszyć troska o zapewnienie równych warunków konkurencji, co oznacza min. zbliżenie standardów socjalnych, ochrony pracy i środowiska. Jesteśmy przekonani, że zastępuje to „eksport” miejsc pracy poza Unię.

5. Unia Europejska i jej poprzedniczki powstały min. dlatego, by poprzez współpracę i pojednanie wyeliminować z kontynentu groźbę wojny. Integrująca się Europa wywiązała się z tego zadania znakomicie. Dziś napotyka inne zagrożenia, które mają głównie charakter zewnętrzny. Od południa i wschodu otacza ją rosnąca strefa niestabilności a skomplikowany, biurokratyczny mechanizm podejmowania decyzji utrudnia właściwą, szybką reakcję. Oznacza to konieczność ścisłej i koordynowanej w ramach NATO współpracy wojskowej, kontrolę granic i nową politykę azylową. Jako państwo frontowe, graniczące z Ukrainą wciągniętą w wojnę z Rosją, Polska powinna być tymi obszarami współpracy szczególnie zainteresowana. Krytycznie oceniamy politykę rządu w tych sferach. Awantury i paraliż programu modernizacji armii niszczą reputację państwa i niszczą szansę polskiej gospodarki na udział w europejskim przemyśle obronnym.

Kryzys migracyjny, jaki dotknął niektóre państwa UE (choć nie Polskę) dał okazję partiom prawicy i rządowi do rozpętania haniebnego kampanii nienawiści wobec ludzi innej rasy i innego wyznania. Strach i obawa przed „obcymi” jest naturalnym, ludzkim odruchem i jest obowiązkiem polityków zmierzenie się z tym wyzwaniem, także poprzez wzmożenie środków bezpieczeństwa i rozwinięcie programów integracyjnych i edukacyjnych – zarówno po stronie gospodarzy jak i po stronie gości: imigrantów i uchodźców. Jednak zamiast tego i PiS i Kukiz 15' roznieciły falę nienawiści, opartej na kłamstwie. Dziś nie ma w Polsce ani problemu uchodźców ani problemu imigrantów. Tego pierwszego – bo nie tylko Polska ich nie chce ale także dlatego, że nie chcą tego oni. Uważamy, że biorąc pod uwagę względy bezpieczeństwa, jak i możliwości organizacyjne Polska może przyjąć dziś tylu uchodźców, co w trudnych latach 90'. Powinniśmy w tej sprawie ściśle współpracować z Unią Europejską i jej agendami. Polska powinna być zainteresowana wypracowaniem nowych i sprawnych mechanizmów rozwiązywania problemu uchodźców nie tylko z powodów humanitarnych ale także ze względu na ważny interes naszego państwa, które graniczy ze strefą konfliktu zbrojnego. Jego gwałtowne zaostrzenie może skutkować falą milionów uchodźców, z czym nasz kraj bez pomocy UE może sobie nie poradzić.

Problem imigrantów ekonomicznych w Polsce nie istnieje, choć mamy ich milion. Ich praca jest gospodarce niezbędna a udane funkcjonowanie w polskim społeczeństwie obala argumenty nacjonalistów, ksenofobów i rasistów. To oni są prawdziwym problemem Polski, nie imigranci.

Patriotyzm nie wymaga nienawiści do innych narodów, ras czy religii. Będziemy walczyć ze wszelkimi przejawami tej nienawiści, zwłaszcza w młodym pokoleniu, które okazało się mniej odporne na wirus nacjonalizmu. Przypominamy, że Konstytucja RP za naród polski uznaje wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

6. W sprawach edukacji i kultury, jak też zdrowia i życia Polaków stoimy na stanowisku, że wiedza, proces edukacji, dorobek kultury, twórczość oraz ochrona zdrowia nie mogą mieć charakteru rynkowego. Mają one niewątpliwie wartość, natomiast poddawanie ich tylko prawom rynku jest zasadniczym

nieporozumieniem. Sprawiedliwość społeczna wyraźnie określona w Konstytucji powinna przekładać się na równe prawo wszystkich obywateli do udziału w procesie edukacji, zdobywania wiedzy i dostępu do dóbr kultury. Rząd i samorządy powinny odstąpić od uczestnictwa w rynkowym traktowaniu tych dziedzin i budować niezależne instytucje edukacyjne i kulturalne oraz system mecenatu, pozwalający na rozwój tych dziedzin niezależnie od statusu majątkowego obywateli. Celem powinna być dominacja sektora edukacji odbywającej się w ramach państwa oraz rozwoju kultury z dominującym mecenatem państwa. Podobnie ochrona zdrowia i życia Polaków jest jedną z konstytucyjnych powinności państwa i nie może być poddawana grze rynkowej, prywatyzacji i uzależnieniu od statusu majątkowego pacjenta.

7. Jednym z zasadniczych elementów polityki państwa jest polityka zagraniczna. Polska od wielu lat nie prowadzi polityki zagranicznej opartej o zdefiniowane interesy narodowe i zasady wynikające z doświadczenia. Polska prowadzi politykę niejasną, zagmatwaną w trudno określony splot interesów. Polska jest łatwym celem dla różnych międzynarodowych grup interesów, szczególnie ekonomicznych, co negatywnie skutkuje m.in. utratą korzyści, jakie odnoszą inni. Razi niestety dość powszechny klientelizm i nadgorliwość w jednostronnym wypełnianiu zobowiązań sojuszniczych. Fakt bycia partnerem w różnych sojuszach wymaga partnerstwa dwustronnego. Kolejne rządy prowadzą grę pozorów wobec społeczeństwa w tych sprawach. Lewica powinna doprowadzić do zdefiniowania ponad podziałami takich spraw jak: polski interes narodowy, polska racja stanu, sprawa udziału w tzw. wojnach w obronie demokracji, polityka relacji ze wszystkim sąsiadami na zasadzie rzetelnego rachunku strat i zysków, polityka wobec wielkich mocarstw (USA, Rosja, Chiny).

8. Dorobek prawny III RP jest fundamentem awansu cywilizacyjnego ostatniego ćwierćwiecza, zwłaszcza naszego sukcesu gospodarczego. W tym czasie Polska zdołała włączyć do swego systemu liczne regulacje prawne świata zachodniego, włącznie z dorobkiem prawnym Unii Europejskiej. Dostrzegamy, rzecz jasna liczne niedoskonałości: przewlekłość postępowań, hermetyczność i związane z tym niezrozumienie poszczególnych decyzji sądów czy prokuratury czy olbrzymie tempo zmian dokonywanych w prawie. Chcemy zmian doskonalących obecny model, ale nie zmian, które mogłyby go zniszczyć. Szczególną rolę gwaranta praw i wolności obywatelskich zapisanych w Konstytucji RP odgrywa system demokratyczny oparty na trójpodziale władzy. Gwarantuje on równowagę pomiędzy instytucjami państwa. Ostatnie wydarzenia pokazują, że polska demokracja jest krucha i nie potrafi obronić się przed zamachem na niezależne sądownictwo i dominacją interesów partyjnych czy grupowych nad zapisami Konstytucji. Lewica powinna bronić Konstytucji a zwłaszcza zapisanych w niej zasad praworządności, wolności, równości i demokracji. Szczególnie cenimy sobie niezależność władzy sądowniczej, zagrożoną łamiącymi Konstytucję działaniami PiS. Będziemy walczyć o praktyczną realizację zapisów Konstytucji dotyczących zasad sprawiedliwości społecznej i społecznej gospodarki rynkowej.

Lewica będzie postulować likwidację w Konstytucji zapisu dotyczącego dominacji własności prywatnej i przywrócenia równoprawności dla własności spółdzielczej, komunalnej i państwowej.

Zamierzamy wzmocnić instytucję demokracji bezpośredniej, jaką są referenda ogólnopolskie. To właśnie lewica przeprowadziła dwa, jedyne udane referenda: w sprawie przyjęcia Konstytucji i przystąpienia do Unii Europejskiej.

Opowiadamy się za likwidacją Senatu, izby już dziś archaicznej, praktycznie bez kompetencji.

Autorytet Urzędu Prezydenta RP ucierpiał w wyniku rządów „dobrej zmiany”. Prezydent ostatecznie zniweczył nadzieje tych, którzy widzieli w nim gwaranta Konstytucji i urząd stabilizujący napięcia wewnętrzne i godnie reprezentujący kraj za granicą. Dlatego też uważamy, że należy zmienić zasady rządzenia w Polsce, wzmocnić system parlamentarno-gabinetowy poprzez umocnienie Rady Ministrów, zlikwidować konstytucyjne zapisy dotyczące nakładania się kompetencji prezydenta i rządu, co od lat rodzi poważne konflikty.

9. Samorząd jest tym ogniwem władzy, które nie tylko jest najbliżej suwerena ale także jest przez niego najlepiej oceniane. Jesteśmy zdecydowani, by pogłębiać ewolucję systemu politycznego, kierując się hasłem Samorządnej Rzeczypospolitej. Podstawową jednostką samorządu powinna być gmina, w której obywatel będzie załatwiał prawie wszystkie swoje sprawy, łącznie z rejestracją auta i uzyskiwaniem pozwolenia na budowę. To gmina powinna odpowiadać za edukację na poziomie podstawowym i średnim. Żeby wzmocnić finanse gmin, państwo powinno przekazać im cały zasób Agencji Nieruchomości Rolnych. To gminy powinny decydować o powoływaniu powiatów, które także będą utrzymywać i decydować o ich zadaniach.

Będziemy dążyć do połączenia urzędów marszałkowskich i wojewódzkich. Na czele nowych, samorządowych organów będzie stał wojewoda, powołany przez premiera spośród kandydatów zaproponowanych przez sejmik województwa. Wzmocnimy finanse samorządowych województw poprzez zwiększenie ich udziału w podatkach.

Opowiadamy się za ograniczeniem do dwóch 5 letnich kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

10. Celem lewicy jest zachowanie dla przyszłych pokoleń nieskażonego środowiska. Drogą do tego jest gospodarka nisko emisyjna, czysta energia odnawialna i efektywność energetyczna. Przyszłość Polski zależy od tego, na ile skutecznie zmierzmy się z rosnącymi potrzebami energetycznymi kraju oraz malejącymi zasobami paliw kopalnych. Musimy zadbać

11. o możliwie szybką transformację produkcji energii w kierunku niskowęglowej emisji, efektywności i bezpieczeństwa środowiska. Czystsza energia oznacza wykorzystanie inteligentnych sieci (smart grid), magazynów energii, ciepła i chłodu oraz innych innowacyjnych technologii. To sieć energetyczna oparta o rozproszone źródła energii, o prosumenta. To boom gospodarczy, którego efektem będzie kilkaset tysięcy nowych, dobrze płatnych miejsc pracy.

Żadna postępową siłą polityczną nie może pogodzić się z faktem, że w Polsce w wyniku zanieczyszczeń powietrza co roku umiera ponad 40 tysięcy ludzi. Trzeba skończyć z traktowaniem atmosfery jak darmowego ścieku. Smog jest zabójcą znacznie groźniejszym niż wszyscy terroryści na Ziemi razem wzięci, a jednak o

problemie czystego powietrza mówi się sporadycznie, a działania podejmowane w tej sprawie są szczątkowe i spóźnione.

12. Lewica godna tego miana zawsze powinna występować przeciwko wykluczaniu ze społeczeństwa. Ochrona powinna dotyczyć każdej osoby, bez względu na jej płeć, pochodzenie, rasę, wyznanie, wiek, stan zdrowia, status majątkowy czy orientację seksualną. Hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej „Wolność, Równość, Braterstwo” są naszym minimum programowym. Różne dziedziny naszego życia wymagają ciągłości w prowadzeniu polityki; horyzont 4 czy 5 lat to zdecydowanie za mało a radykalne zmiany co kadencję czy dwie grożą chaosem.

Potrzebne jest porozumienie głównych sił politycznych i społecznych co do zasadniczych kierunków polskiej polityki w przynajmniej trzech obszarach: polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i usług publicznych państwa.

Dotychczasowa praktyka w tej dziedzinie przeczy zasadzie ciągłości państwa. Każda kolejna ekipa polityczna wdraża swoje programy. Odbiegają one często od logiki rozwoju i polskiej racji stanu i zmiernają do pognębnienia przeciwnika politycznego.

Wojna trwająca od 12 lat pomiędzy elitami PiS i PO jest szkodliwa dla Polski i Polaków. Odbywa się ona w gronie osób wywodzących się z tego samego konserwatywnego pnia politycznego.

Lewica musi zbudować jak najszybciej alternatywę wobec tego szkodliwego dla Polski duopolu. Społecznie wrażliwa lewica musi iść do celu swoją, niezależną drogą.

RADA DIALOGU I POROZUMIENIA LEWICY